

MARCIN ZGLIŃSKI
INSTYTUT SZTUKI PAN

ROK 1933. OPRAWA OBCHODÓW 400. ROCZNICY URODZIN STEFANA BATOREGO I 250-LECIA ODSIECZY WIEDEŃSKIEJ NA KRESACH WSCHODNICH

W roku 1933, na który przypadła 15. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości, obchodzono także 400. rocznicę urodzin Stefana Batorego oraz 250-lecie Odsieczy Wiedeńskiej pod wodzą Jana III. Oba jubileusze stanowiły znakomitą okazję do rozwinięcia szerszej akcji propagandowej mającej na celu promowanie zaktualizowanego programu politycznego, przyobleczonego w szaty historycznych analogii, zwłaszcza w kontekście polityki wschodniej. Z tego względu szczególnego charakteru nabrały uroczystości zorganizowane na Kresach, w swoistych *lieux de mémoire* związanych z postaciami obu monarchów, w oficjalnej polityce historycznej taktowanych jako naturalne prefiguracje Józefa Piłsudskiego. Był to zarazem znakomity pretekst do propagandy polskiej misji cywilizacyjnej na Wschodzie oraz do krzewienia idei Polski wielkomocarstwowej.

Rocznicowe uroczystości związane ze Stefanem Batorym, monarchą, który w polskiej wschodniej polityce historycznej zajmował miejsce szczególne, odbyły się w listopadzie 1933 r. Już wcześniej triumfatorowi spod Pskowa poświęcano na Kresach pomniki, jak ten w Świrze na Wileńszczyźnie, na tak zwanej Górze Batorego, wystawiony w 1930 r. staraniem Związku Strzeleckiego „na pamiątkę pobytu tam króla w czasie wypraw na Moskwę”¹. Centralne, dwudniowe obchody (25–26 listopada) zorganizowano w Grodnie, gdzie w 1586 r. monarcha zmarł na tak zwanym Starym Zamku. Jak z emfazą pisano na łamach wileńskiego „Słowa”: „Grodno przeżyło sen dawnej swej potęgi! I nie tylko przypominało sobie dawne swe wspaniałe dzieje, ale i dawne tradycje”². W uroczystościach, transmitowanych przez radio i szeroko relacjonowanych przez prasę, udział wziął prezydent Ignacy Mościcki oraz wielu dygnitarzy szczebla państwowego i lokalnego – ministrów, senatorów, posłów, wojewodów, biskupów, przedstawicielei generalicji. W prowincjonalnym, powiatowym mieście należało więc wytworzyć reprezentacyjną przestrzeń stanowiącą stosowne tło uroczystości o randze państwowej. Przede wszystkim zadbano o to, by w całej przestrzeni Grodna nie brakło akcentów, lub wręcz dominant, przypominających o obchodach:

[...] na wystawach sklepów, na balkonach, – widać portrety Króla Stefana Batorego, często w otoczeniu portretów Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego. Gmachy iluminowane. Wspaniałe wyglądał wieczorem

¹ Świr leży na tak zwanym Trakcie Batorego, czyli szlaku wojennym z Wilna na Połock. W 1579 r., rozpoczynając wojnę o odzyskanie Inflant, Batory dokonał pod Świrem przeglądu zgrupowanych wojsk koronnych i litewskich oraz wydał manifest do wojska, w miasteczku zaś odbył naradę wojenną. Pomnik był wysokim, granitowym obeliskiem zwieńczonym brązową rzeźbą orła zrywającego się do lotu. Dominował nad całą okolicą. Fotografia z opisem w: „Żołnierz Polski”, 1930, nr 39, s. 1.

² Grodno – w *holdzie Królowi Stefanowi Baturemu*, „Słowo”, 1933, nr 324, s. 1.

Zamek Królewski oraz Nowy Zamek. Niezmiernie efektownie i z gustem był iluminowany gmach starostwa, bardzo ładnie – poczta i teatr. Teatr [...] umieścił oświetloną z wewnątrz mapę Polski z czasów panowania Króla Batorego³.

Oprócz ceremoniałów wojskowych, mszy w tak zwanej Farze Witoldowej (zamienionej przez zaborcę na cerkiew i przebudowywanej wówczas na kościół garnizonowy) odbyła się też defilada wojskowa (il. 1), a wieczorem (drugiego dnia podczas odjazdu prezydenta) wojsko ustawiło się w szpalery z pochodniami.

Na głównym placu miasta, od 1919 r. noszącym imię Batorego, wzniesiono oryginalną dekorację dla oprawy uroczystości, będącej kulminacją obchodów, jaką było wręczenie prezydentowi przez dowódcę miejscowego 80. Pułku Piechoty im. Stefana Batorego, płk. Stanisława Maczka, honorowej odznaki pułkowej⁴ (il. 2). Była to platforma z dominantą w formie warownej wieży, z czterema skrzydłami zwieńczonymi orzełkami wojskowymi. W dolnej partii cztery ściany wydzielały odrębne przestrzenie, zostały one jednak skomunikowane przez otwory obramione portalami o formach nawiązujących do architektury końca XVI w.⁵ Konstrukcja ta (niestety nieznany jest autor projektu) należała w istocie do kategorii dekoracji teatralnych, stanowiąc rodzaj sceny stojącej pośrodku zgromadzonej na placu publiczności i wydzielającej cztery przestrzenie, odseparowane ustawionymi na planie krzyża ściankami. Wysoka wieża-strażnica została pomyślana, jak można domniemywać, jako aluzja do baszty zamkowej, czy też strażnicy. Na jej szczycie zainstalowano platformę, na której straż trzymała wartę honorową ze sztandarami. Przestrzenie segmentowo wydzielone przez dekorację zostały skomunikowane otworami, ujętymi iluzjonistycznymi, malarskimi portalami o formach nawiązujących do architektury końca XVI w. W ten sposób stworzono swoiste „procesyjne” obejście – można przypuszczać, sądząc po zachowanych fotografiach, iż najważniejsi dostojnicy, na czele z prezydentem Ignacym Mościckim, obchodzili dookoła konstrukcję, ukazując się coraz to innemu segmentowi otaczającego tłumu i – być może – wygłaszając mowy niejako ku czterem stronom świata. Zarazem jakby przechadzali się po komnatach zamku, którego symulację stanowiła konstrukcja.

Królewski Stary Zamek grodzieński, górnolotnie nazywany „Wawelem Nadniemeńskim”⁶, miejsce śmierci Batorego, został wówczas oficjalnie przeznaczony na „rezydencję każdorazowego Prezydenta Rzeczypospolitej”. W jego elewację wmurowano pamiątkową tablicę. Zwieńczona rolwerkowym kartuszem z herbem Rzeczypospolitej z czasów panowania Batorego tablica nawiązywała do stylistyki wczesnego baroku. Wykonano ją w Wilnie według projektu Jerzego Hoppena (il. 3, 4)⁷. Jak pisano:

[...] tablica ta po wsze czasy będzie wspomnieniem tych wielkich uroczystości, które jak najgodniej zakończyły całą serię hołdów, składanych Wielkiemu Królowi przez wdzięczny naród⁸.

W obecności prezydenta Mościckiego w sali zamkowej, w której miał umrzeć monarcha, uroczyste inaugurowano działalność komitetu odbudowy zamku – prace planowano sfinalizować w 350. rocznicę śmierci Batorego, w 1936 r. Obok tak zwanego Nowego Zamku, powstałego w dobie saskiej i będącego świadkiem najbardziej haniebnych wydarzeń związanych z upadkiem I Rzeczypospolitej, „osławionego” jej ostatnim sejmem oraz podpisaniem traktatu rozbiorowego z Rosją i Prusami w 1793 r., a zwłaszcza sygnowaniem abdykacji przez Stanisława Augusta w 1795 r., musiał powstać symbol-przeciwwaga. Tylko Stary Zamek, związany z pogromcą Moskali spod Pskowa, mógł właściwie spełniać tę funkcję. Chodziło przecież o odbudowę:

[...] jedyne na terenie Polski w architekturze zachowanego pomnika po Wielkim Królu Stefanie Batorym, który w Grodnie przygotował zwycięskie wyprawy na Wschód ku wzmocnieniu i rozszerzeniu potęgi Rzeczypospolitej i na Zamku tym zakończył swój bohaterski żywot⁹.

³ *Ibidem*. W teatrze tym 25 listopada odegrano widowisko historyczne autorstwa Waleriana Charkiewicza pt. *Batory pod Pskowem*, napisane „na podstawie dokumentów historycznych, relacji współczesnych i tekstów pisarzy polskich XVI i XVII wieku”; muzykę do spektaklu skomponował Tadeusz Szeligowski, zob. Program widowiska, Warszawa, Biblioteka Narodowa, sygn. DŻS XIXA 7.

⁴ *Imponujący przebieg uroczystości ku czci króla Stefana Batorego w Grodnie*, „Goniec Częstochowski”, 1933, nr 273, s. 1.

⁵ Fotografia w zbiorach Narodowego Archiwum Cyfrowego w Warszawie, sygn. 1-P-3424-1.

⁶ J. Jodkowski, *Wawel Nadniemeński*, „Ziemia”, 1933, nr 10, s. 167–170.

⁷ *Grodno – w hołdzie...*, s. 1; *Uroczystości grodzieńskie*, „Światowid”, 1933, nr 49, s. 2, tamże fotografia tablicy; przerys projektu Hoppena opublikowało także „Słowo” na pierwszej stronie numeru 322 (1933). Rysunek projektowy przechowywany jest w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu, zob. J. Kotłowski, *Jerzy Hoppen – rytownik. Katalog grafiki, akwareli i rysunków w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu. Wystawa w setną rocznicę urodzin artysty*, Muzeum Okręgowe w Toruniu, październik–listopad 1991, Toruń 1991.

⁸ *Grodno – w hołdzie...*, s. 1.

⁹ J. Wojciechowski, *Królewski Zamek Stary w Grodnie*, Grodno 1936, s. 1.



1. Defilada na placu Batorego w Grodnie 26 listopada 1933 r., Warszawa, Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-P-3424-4



2. Platforma na placu Batorego w Grodnie (z prezydentem Ignacym Mościckim), 26 listopada 1933 r., Warszawa, Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-P-3424-1

Dlatego nie zamierzano ograniczać się jedynie do restauracji niezbyt okazałej budowli, zdewastowanej już w XVIII w., a następnie gruntownie przebudowanej przez zaborcę na koszary. Zamek musiał być efektowny i „jak z czasów Batorego” – co znamienne – na wybór takiego rozwiązania naciskały głównie środowiska wojskowe (w Grodnie reprezentowane przez gen. Franciszka Kleeberga, dowódcę garnizonu grodzieńskiego, który stanął na czele komitetu odbudowy). Jak pisał Mieczysław Limanowski:



3. Odślonienie tablicy pamiątkowej poświęconej Stefanowi Batoremu na murach zamku w Grodnie, 26 listopada 1933 r., obecni między innymi prezydent Ignacy Mościcki i Marian Zyndram Kościalkowski, Warszawa, Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-P-3424-2



4. Tablica dla zamku w Grodnie upamiętniająca Stefana Batorego – projekt Jerzego Hoppena i realizacja, w: J. Kotłowski, *Jerzy Hoppen – rytownik*, Toruń 1991, s. 108, Warszawa, Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-P-3424-2 (fragment)

[...] ambicje Grodna nie ograniczają się do tego, aby tylko zamek odświeżyć. Do wiadomości publicznej przedostało się, że wojsko chciałoby, aby zamek tak był odrestaurowany, by był przykładem zabytku warownego w Polsce w czasów Batorego. Program, widzimy, jest śmiały i trzeba mu przyklasnąć¹⁰.

Powołany z inicjatywy wojewody białostockiego, pod najwyższym patronatem prezydenta Ignacego Mościckiego oraz Józefa Piłsudskiego, Wojewódzki Komitet Uczczenia Króla Stefana Batorego w Grodnie nie tylko zorganizował opisane powyżej uroczystości jubileuszowe, ale także podjął się zbiórki funduszy na prace restauracyjne na zamku. Pieczę nad pracami sprawował początkowo konserwator prof. Jarosław Wojciechowski oraz grodzieński historyk i muzealnik Józef Jodkowski¹¹. Sprawa wzbudzała jednak żywe kontrowersje w środowisku naukowym, prowadzono debaty na temat charakteru i zakresu prac, dotyczyły one zwłaszcza odkopanych przy zamku relikwów grodu i warowni z okresu średniowiecza. Ponadto – co nader charakterystyczne – narastał konflikt pomiędzy środowiskiem uczonych wileńskich i grodzieńskich a „centralą” warszawską¹², reprezentowaną przez Romana Jakimowicza, dyrektora stołecznego Muzeum Archeologicznego. Spór zaognił się po zdymisjonowaniu w 1937 r. prof. Jodkowskiego i powierzeniu kierownictwa prac dr. Durczewskiemu z Warszawy¹³. Mimo kontrowersji i przedłużających się prac (nieukończonych przed wrześniem 1939 r.¹⁴) nikt nie podawał w wątpliwość, że zamek musi wyróżniać się odpowiednio monumentalnym kształtem, i że będzie to miało głęboki sens polityczny.

¹⁰ M. Limanowski, *Sprawa góry zamkowej w Grodnie*, „Marchoń”, 1938, nr 2, s. 171.

¹¹ Jodkowski apelował o renowację Zamku już w 1924 r., kiedy wygłosił poświęconą temu zagadnieniu mowę na posiedzeniu Rady Miejskiej (14 sierpnia). Argumentował wówczas między innymi, iż: „[...] rząd rosyjski w skrupulatnej swej dbałości o zacieranie śladów polskości w zabranych krajach, szczególnie nacisk kładł na podobne zabytki naszej kultury jak Zamek, dzięki czemu zatarte wapnem zostały bezcenne freski, zamurowane strzelnice, nadające charakter budynkowi, oraz dokonane przeróbki deformujące i karykaturujące wspaniałe gmachy o pewnej czystości architektonicznej”. W rezultacie Rada uchwaliła, by zwrócić się do władz państwowych o przeznaczenie zamku na cele kulturalne: *Dwie doniosłe uchwały rady Miejskiej*, „Nadniemeński Kurjer Polski”, 1924, nr 15, s. 1. Przez następne tygodnie na łamach gazety relacjonowano spór pomiędzy pełniącym funkcję miejskiego konserwatora Jodkowskim i władzami wojskowymi. Jodkowski zarzucał armii samowolne roboty ziemne i remontowe, narażające zabytek na zniszczenie. Ostatecznie jednak nie udało się usunąć wojska z zabytkowego kompleksu, a przez to, jak pokazała przyszłość, doprowadzić do jego restauracji aż do 1939 r. Zob. *Przecięcie wrzodu. Definitywne zakończenie sprawy Zamku*, „Nadniemeński Kurjer Polski”, 1924, nr 28, s. 1; nr 29, s. 1; nr 30, s. 1.

¹² Pisał Limanowski na łamach „Słowa”: „Dość, że skarby, które znaleziono w Grodnie, gromadzono w tem Grodnie i nie było jeszcze kruków, które przylatują, aby jadło kraść. Konstelacja dobra na zamku i szczęśliwa ręka otwierająca klucz do Sezamu Polskiej historii, otwarły nam bramę niezrównaną. Grodno jest Polską Troją i nikt na to nie poradzi, że książka o tym Złotym wieku, któremu sekundowali aniołowie, otworzy wszystkim oczy na to, że świat musi być mocno skomplikowany, skoro biurokracja warszawska zaczęła się nagle w Grodnie do wielkich odkryć i prac na zamku wtrącać”, M. Limanowski, *W Grodnie kopie Jodkowski*, „Słowo”, 1937, nr 153, s. 3.

¹³ Zob. R. Jakimowicz, *Prawda o Górze Zamkowej w Grodnie*, „Marchoń”, 1938, nr 2, s. 195–214.

¹⁴ Szeroko o koncepcjach rekonstrukcji zamku: P. Dettloff, *Odbudowa i restauracja zabytków architektury w Polsce w latach 1918–1939. Teoria i praktyka*, Kraków 2006, s. 266–273.

Z zamkiem grodzieńskim jest mocno związany Józef Piłsudski – podkreślał Mieczysław Limanowski. Przyjeżdżał z Druskiennik, godzinami stał nad Niemnem, brał w siebie moc idącą z zamku, z góry z całego obrazu. Naród polski zdaje sobie instynktownie z tego sprawę i zawsze zdawał, że w miejscu, w którym dorzecze Wisły się kończy, a świat Niemna zaczyna, jest punkt osobliwy. Z tarasu zamkowego w Grodnie Piłsudski ileż razy w kierunku Warszawy wileńskim swym sercem posyłał zaklęcie, aby obok ognia skupiała w sobie wolę żelazną, tak mocarną, jaką ma stalowy Niemen¹⁵.

Stefan Batory stawał się niejako prefiguracją Józefa Piłsudskiego, a zarazem symbolem wschodniej ekspansji państwa polskiego¹⁶. W opublikowanym nieco później artykule wstępnym w „Kurierze Wileńskim” dowodzono, iż:

Batory [...] symbolizuje zarówno określony kierunek polityki zagranicznej, jak i zdecydowany system rządzenia wewnątrz, system, który umiał świetnie połączyć siły i sprężystość władzy z podniesieniem godności własnej i wartości indywidualnej obywatela. Batory – to głęboki znawca natury polskiej. W historii naszej pod tym względem możemy go porównać z Piłsudskim¹⁷.

Znakomicie dawała temu wyraz oprawa rocznicowych obchodów z 15 października 1933 r. w Warszawie¹⁸, gdzie wyeksponowano niezwykle dekorację tymczasową (il. 5). Jak relacjonowały dzienniki, na trybunie z datami 1533–1933, dekorowanej herbem własnym monarchy oraz tarczami herbowymi ziem dawnej Rzeczypospolitej:

[...] na zbudowanym wzniesieniu umieszczona została wielka mapa ziem polskich za panowania króla Stefana, przedstawiająca potęgę ówczesnej Polski. Mapę tę obejmował swymi skrzydłami Biały Orzeł w koronie. Wartość honorową pełnili żołnierze w historycznych mundurach z czasów króla Stefana. Cały ten obraz mienił się w powodzi światła, robiąc niezwykle wrażenie. Przed oczyma widzów stanęła Potężna Polska Batorego¹⁹.

I była to naprawdę Polska „od morza do morza”, sięgająca granicami niemal po Moskwę.

Militarny i kresowy zarazem charakter grodzieńskich obchodów był ewidentny i podkreślany w większości relacji:

Gdyby król Stefan Batory spojrział na defilujące oddziały wojska i przysposobienia, gdyby się przekonał, że nie tylko „wszystkie stany”, ale i niewiasty; dziewczęta młode, ubrane w płaszcze żołnierskie i krokiem lekkim, niemal tanecznym maszerujące przed Prezydentem Rzeczypospolitej – słowem, – że cała ludność wojennego grodu zaznacza swą niezłomną wolę ofiarnej służby Ojczyźnie i zdecydowaną gotowość do walki w jej obronie. – uradowałby się Król – Żołnierz! Duchem żołnierskim, duchem rycerskim opromienił się Gród Batorowy. Dźwięki licznych orkiestr, jak magnes przyciągały ku sobie uwagę niezliczonych tłumów; miarowy tupot nóg zgodnie odbijających takt, marszu, był jakby uderzeniem krwi w tętnicach jakiegoś olbrzyma, – spokojne, jednostajne, a pomimo to żywe mundury oddziałów oraz barwne sztandary zielenią i kwieciami ozdabiały szare barki; – połysk bagnetów rozjaśniał szarość jesiennego dnia!²⁰

Można przyjąć, iż to właśnie obchody rocznicowe w 1933 r. stały się katalizatorem dyskusji o renowacji grodzieńskiego zamku i zaadaptowaniu go na jedną z siedzib głowy państwa. Padły wówczas mocne deklaracje o konieczności przywrócenia budowli dawnej rangi i świetności. Jednak kontrowersje i gwałtowne spory spowodowały, iż w zasadzie bardzo niewiele udało się z tych zapowiedzi urzeczywistnić. Zapewne dlatego

¹⁵ Limanowski, *Sprawa góry...*, s. 172.

¹⁶ Łączenie tych dwóch postaci w swoistą parę było powszechne. Nie jest przypadkiem, iż dwa bliźniacze polskie reprezentacyjne transatlantyki nazwano właśnie ich imionami.

¹⁷ *Szkola Batorego*, „Kurier Wileński”, 1936, nr 278, s. 1.

¹⁸ W Warszawie 27 września 1933 r. odsłonięto ponadto pomnik Stefana Batorego na dziedzińcu gimnazjum jego imienia, przy asyście pocztów sztandarowych innych szkół i uczelni noszących imię króla, głównie z Kresów: z Grodna, Wilna, Wołkowyska, Lwowa i Zamościa. A. Janowski, *Hold królowi Stefanowi*, „Ziemia”, 1933, nr 11, s. 190–191.

¹⁹ *Stolica Polski ku czci króla Batorego*, „Nowiny”, 1933, nr 82, s. 1. Fotografie dekoracji w zbiorach Narodowego Archiwum Cyfrowego w Warszawie, sygn. 1-P-3427-1, 1-P-3427-2.

²⁰ *Grodno – w holdzie...*, s. 1.



5. Dekoracja na uroczystej akademii ku czci króla Stefana Batoro w Warszawie 15 października 1933 r., Warszawa, Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-P-3427-2

właśnie w 1936 r., kiedy przypadała okrągła, 350. rocznica śmierci Batoro, zorganizowano uroczystości nieporównywalnie bardziej skromne. Ograniczyły się one w zasadzie jedynie do Grodna, gdzie jednak:

[...] miały charakter wybitnie wojskowy. Na największym placu Grodzieńskim, noszącym miano króla Stefana, ustawily się w czworobok oddziały wojskowe miejscowego garnizonu. Na ustawiony w środku placu maszt wciągnięto królewski sztandar króla Batoro i wystawiono przy nim wartę honorową. Wszystkie oddziały sprezentowały broń i nastąpiła trzyminutowa cisza. Bezpośrednio po tym odbyło się nabożeństwo w kościele Farnym z okolicznościowym kazaniem [...]. Po nabożeństwie odbyła się defilada wojskowa. Wieczorem miasto było iluminowane, ozdobione transparentami z portretem króla Stefana²¹.

Co ciekawe, również w Wilnie, gdzie przecież imię triumfatora spod Pskowa nosił uniwersytet, „350 rocznica śmierci Króla Stefana Batoro przeminęła [...] bez większego śladu”²².

Dokładnie w tym samym czasie co jubileusz Batoro celebrowano także 250-lecie Odsieczy Wiedeńskiej. Bitwa na przedpolach habsburskiej stolicy traktowana wówczas – obok Grunwaldu i Bitwy Warszawskiej 1920 r. – jako jedno z największych zwycięstw w historii polskiego oręża, musiała doczekać się stosownego upamiętnienia w momencie okrągłej rocznicy. Powołano Komitet Obchodu 250-lecia Odsieczy Wiednia z siedzibą w Warszawie, którego zadaniem było koordynowanie i nadzorowanie przygotowań komitetów zorganizowanych w poszczególnych województwach, dystrybuowanie materiałów propagandowych (w tym, obok różnorodnych druków, dużej plakiety brązowej z portretem Sobieskiego oraz znormalizowanych tablic pamiątkowych)²³. Uroczystości rzeczywiście odbywały się w całym kraju, obszerne relacje płynęły też z Wiednia oraz Węgier, gdzie również zorganizowano obchody. Zgodnie z wolą Józefa Piłsudskiego centralnym punktem uroczystości był Kraków²⁴ (gdzie przybrały one charakter Święta Kawalerii), nie zapomniano o rocznicy także w stolicy i innych ośrodkach. Niemniej jednak pogromcą Turków i – jak nieustannie

²¹ *Ku czci Stefana Batoro*, „Kurier Warszawski”, 1936, nr 343, s. 4.

²² N.Z., *Wieczór w Z.O.R. ku czci króla Stefana Batoro*, „Słowo”, 1936, nr 343, s. 3.

²³ Druk *Orientacyjne wytyczne dla komitetów wojewódzkich i lokalnych o organizacji i programach obchodu* zachowany w: [Fragment Archiwum Komitetu Wykonawczego obchodu 250 rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej we Lwowie], Warszawa, Biblioteka Narodowa, sygn. Rps. 5555 IV, k. 27 [dalej cyt.: *Fragment Archiwum*].

²⁴ A.L. Korwin-Sokołowski, *U boku Marszałka. Wspomnienia szefa Gabinetu*, [Warszawa 2015], s. 205–208.

podkreślano – tego, który ocalił cywilizację europejską – Jana III Sobieskiego, fetowano przede wszystkim na Kresach.

Podobnie jak w przypadku rocznicy urodzin Stefana Batorego także rocznica Odsieczy Wiedeńskiej została włączona w propagandową narrację o roli Polski jako przedmurza chrześcijaństwa, czy też wręcz cywilizacji Zachodu. Opublikowano między innymi przeznaczony dla nauczycieli *Przewodnik po najważniejszych zabytkach Małopolski Wschodniej związanych z dziejami króla Jana III Sobieskiego*, autorstwa znanej lwowskiej historyczki Łucji Charewiczowej²⁵. W wydanym przez Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych przewodniku poszczególne miejscowości i obiekty zostały opisane głównie pod kątem „zaktualizowanych” znaczeń, w ramach pedagogiki na usługach państwowej polityki historycznej.

Żadna inna rocznica – dowodziła Charewiczowa – nie znajdzie może tak dobitnego echa w dzisiejszym społeczeństwie, współpracującym z twórcami odrodzenia Polski nad zdobyciem dla niej mocarstwowego stanowiska, jak ta wielka swym znaczeniem data miary czynu polskiego oręża. Jubileuszowe zaś nastroje mają specjalne znaczenie wychowawcze. Wyrabiają bowiem w młodzieży zdolność wmyślenia się w fakty, stojące poza codziennością życia. Dla wzmocnienia więc poczucia rzeczywistości dziejowych wydarzeń, konieczne jest wprowadzenie pewnej pogładowości w programy obchodowe²⁶.

Materiałem do owej pogładowości miały stać się przede wszystkim relikty heroicznej przeszłości, ale także zwykłe elementy krajobrazu – wszystko w zasadzie mogło stanowić kanwę narracji o dokonaniach Sobieskiego.

Od Zbrucza aż po San, milami ciągną się szlaki jego wojennych pochodów, w setkach miejscowości mogiły i kurhany znaczą miejsca stoczonych przez niego bitew. W wielu punktach kraju sterczą omszone ruiny obronnych niegdyś zamków, liczne miasteczka, wsie, kościoły, cerkwie, synagogi, domy starców i inne fundacje kulturalne zawdzięczają królowi temu swoje powstanie. Nawet studnie i brody, wzgórza i wąwozy, dąbrowy i sadzone aleje lip czy modrzewi, świadczą o różnorodności zamięłowań, o ruchliwości, podróżnictwie i miejscach pobytu wielkiego męża. Na setki liczyć by można miasteczka i wsie kluczów majątkowych i starostw rodziny Sobieskich. Rozpościerały się ich włości na ogromnych przestrzeniach, a w każdej z tych posiadłości powstał jakiś ślad pamięci, lub szczątki zabytkowy. Wyzyskując je dla zrozumienia materiału historycznego podanego w podręcznikach i czytankach, można zasadę pogładowości posunąć jeszcze dalej przez zorganizowanie wycieczek do bardziej w zabytki przeszłości uposażonego miejsca²⁷.

Miejsca owe miały stać się niejako „rekwizytami” dla zaktualizowanego wykładu politycznego:

[...] dzieciom można by zaznaczyć w objaśnieniach jak zmienia się z czasem rola monumentalnych budowli, które z siedzib rycerskich jak Olesko, czy wielkopańskich, jak Podhorce, przetwarzają się w przybytki wiedzy i oświaty, jako najważniejszej dziś broni narodowościowej. Trzeba by podkreślić starania dzisiejszego społeczeństwa o uchylenie pleśni i ruiny z tych zabytków, które służyć jeszcze mogą narodowi, jako kresowe stacje obronne stanu posiadania polskiej kultury [...]. Z pomocą tych zabytków wyczytujemy niezmiennie prawa konieczności dziejowej, narzucającej zawsze te same sposoby utrzymania podstaw bytu narodów: krwią i walką, pracą i trudem, ofiarą i poświęceniem. [...] Wszystkie te ślady stwierdzają jedno: niezaprzeczalność prawa naszego bytu na czerwonoruskiej ziemi. Jest to nieśmiertelne w swej sile prawo przelanej krwi, przepajającej każdą grudę tutejszej ziemi, prawo znoju i pracy, prawo ofiar życia i mienia pokoleń. To młodzież pojąć należycie musi, jeśli ma być wciągnięta w splot nierozzerwalnych czynów i prac dawnych pokoleń z teraźniejszością i przyszłością²⁸.

I to właśnie na zamku w Olesku, miejscu urodzenia Jana Sobieskiego, oraz w pobliskich Podhorcach skoncentrowały się główne obchody rocznicowe na Kresach, poprzedzone swoistą „uwerturą” w wojewódzkim Tarnopolu.

²⁵ Ł. Charewiczowa, *Przewodnik po najważniejszych zabytkach Małopolski Wschodniej związanych z dziejami króla Jana III Sobieskiego*, Lwów [1933].

²⁶ *Ibidem*, s. 3–4.

²⁷ *Ibidem*, s. 4–5.

²⁸ *Ibidem*, s. 15, 23, 44.

Pierwsza z wymienionych rezydencji była wówczas bardzo zaniedbana i dopiero obchody jubileuszowe – podobnie jak w przypadku zamku w Grodnie – stały się pretekstem do szerokich prac restauracyjnych, które prowadzone były aż po rok 1939, pod kierunkiem Alfreda Majewskiego. Już w marcu 1933 r. powołano komitet pod patronatem wojewody tarnopolskiego, wydzielono w nim sekcję artystyczną pod przewodnictwem profesora Politechniki Lwowskiej Witolda Mankiewicza i między innymi z udziałem konserwatora wojewódzkiego Zbigniewa Hornunga. Jak deklarowano, ideowym założeniem miało być:

[...] przypomnienie społeczeństwu o wielkości naszej przeszłości w drodze wyróżnienia we właściwej formie czci i hołdu pamięci bohaterskiego króla, obrońcy kultury i chrześcijaństwa, przez nadanie uroczystościom odpowiednio manifestacyjnego charakteru, podyktowanego nie tylko potrzebą serca miejscowego społeczeństwa, ale i racją państwową na naszym terenie²⁹.

Dodawano, iż poprzez te działania:

[...] należy całemu społeczeństwu i zagranicy dobitnie unaocznic tak drogą doboru programu i jego wykonania, jak środkami propagującymi uroczystość, że ziemie Małopolski Wschodniej nie pozostawały historycznie i nie pozostają pod obcym wpływem, lecz od wieków promieniowały kulturą polską, rodziły i wychowywały rdzennych Polaków, których nazwiska są i powinny być znane poza granicami Polski, a zatem wszelkie zakusy, zamierzające do stworzenia nowych faktów zmian terytorialnych, nie mają żadnych uzasadnień ani historycznych, ani kulturalnych³⁰.

Podkreślano także, iż:

[...] podczas uroczystości manifestacyjnych, w odczytach i na akademiach należy odpowiednio oddziaływać na społeczeństwo, wychowując myśl polityczną przez zaznajomienie go tak z epoką Sobieskiego, jak i dziejami w okresie od Sobieskiego, ostatniego bohaterskiego króla-wojownika i obrońcy chrześcijaństwa – do Piłsudskiego, obrońcy zachodu od zalewu bolszewickiego, wskrzesiciela Państwa i bojownika o uzyskanie i zachowanie Niepodległości Państwa³¹.

Wielkie uroczystości na zamku oleskim, z udziałem wojewodów, ministrów oraz wojska, zorganizowano 15 i 16 września 1933 r.³² Ich program, opracowany przez inż. Józefa Juszczyka, zakładał, iż: „czynowi o znaczeniu europejskim – Króla Jana III i doczesnej Polski Mocarstwowej – odpowiadać musi program obchodu 250 letniej rocznicy w skali mocarstwowej”³³ (il. 6). Zamek przygotowano do uroczystości, między innymi w sali kolumnowej urządzono rodzaj mauzoleum, z popiersiem monarchy na wysokim cokole z historycznym herbem Rzeczypospolitej (il. 7).

Przygotowania wymagały pokonania wielu trudności:

[...] 22 komplety zbroi husarskich, ściśle według muzealnych wzorów, wykonali kolejarze w Tarnopolu. Krawcy uszyli mundury. Długo, jak opowiadano, ćwiczone konie kawaleryjskie, aby oswoić je z nieznanym widokiem³⁴.

W malutkim Olesku należało też przezwyciężyć problemy związane z ulokowaniem i aprowizacją przyjezdnych:

Miasto dusiło się od nadmiaru gości. Potworzyły się doraźne hotele i jeszcze bardziej prymitywne restauracje. Prawie na każdym domu wisiała kartka: bufet. Nawet lwowski *Georg* przeniósł się z całym aparatem talerzy, filiżanek, widelców i noży do refektarza Kapucynów w Olesku i tu gościł wytworniejszych wycieczkowców. [...] Największe

²⁹ *Uroczystości Roku Sobieskiego i odbudowa Zamku w Olesku. Sprawozdanie Wojew. Komitetu Obchodu Roku Sobieskiego w Tarnopolu 1933–1934*, Tarnopol 1935, s. 5.

³⁰ *Ibidem*, s. 5–6.

³¹ *Ibidem*, s. 6.

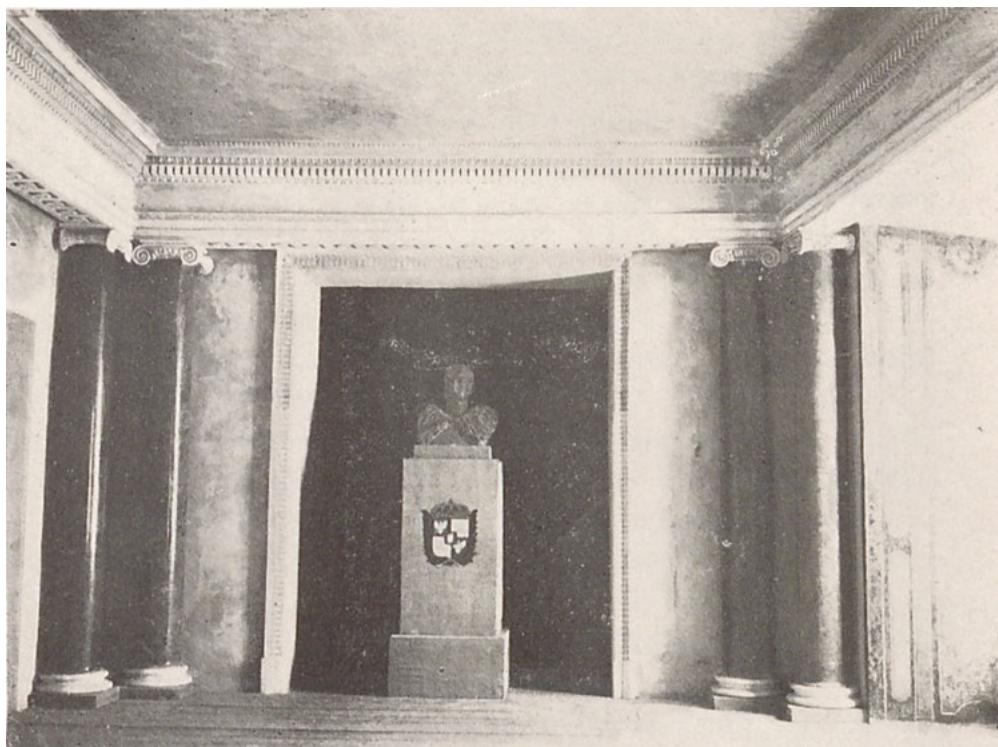
³² Bitwa pod Wiedniem została stoczona 12 września, jednak na 17 września przypadała rocznica śmierci Sobieskiego. W tym dniu (w niedzielę) na zamku odbył się „Zjazd Krajoznawczy” zorganizowany przez Podolskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. 17 września miały też miejsce uroczystości w Warszawie z udziałem prezydenta RP.

³³ *Ibidem*, s. 9.

³⁴ F. Pawliszczak, *Tam, gdzie urodził się Obrońca Chrześcijaństwa*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, 1933, nr 261, s. 3.



6. Projekty herbów i emblematów Stefana Batorego, Ignacego Mościckiego, Józefa Piłsudskiego, Jana Sobieskiego, przygotowane na obchody 250. rocznicy wiktarii wiedeńskiej na Kresach, w: *Uroczystości Roku Sobieskiego i odbudowa Zamku w Olesku. Sprawozdanie Wojew. Komitetu Obchodu Roku Sobieskiego w Tarnopolu 1933–1934, Tarnopol 1935*



7. Dekoracja sali kolumnowej zamku w Olesku, w: *Uroczystości Roku Sobieskiego i odbudowa Zamku w Olesku. Sprawozdanie Wojew. Komitetu Obchodu Roku Sobieskiego w Tarnopolu 1933–1934, Tarnopol 1935*

trudności były ze spaniem. Nieliczne wolne pokoje w mieście pozajmowali oficerowie i żołnierze, którzy tu przybyli najwcześniej. Odważniejsi więc, czekając na dalsze uroczystości, lokowali się na sianie u OO. Kapucynów, reszta, obawiając się przeziębienia, emigrowała na noc aż do Złoczowa³⁵.

Już w przeddzień uroczystości do miasteczka przybyły:

[...] oddziały 12-tej dywizji piechoty, kilkaset oddziałów straży ogniowej, Związku strzeleckiego, P.W. i in., które rozłożyły się biwakiem na rozległych polach dookoła miasta. Z zapadnięciem mroku rozpalono na biwaku ogniska. O godz. 19-tej z zamku oleskiego ruszyła „zjawia dziejowa” – oddział husarzy w strojach z czasów Jana III. Oddział poprzedzany orkiestrą wojskową przejechał przez całe miasto, rzęsiście iluminowane, witany owacyjnie [...]»³⁶.

„Zjawia dziejowa”, czyli hufiec „chorągwi Husarii Skrzydlatej” podążył „na biwaki, rozłożone u stóp góry, by powitać tam »Żołnierza Odrodzonej Polski« i młode pokolenie przyszłych Obrońców Ojczyzny³⁷, [...] zstępująca z muzyką Chorągiew Husarii, za którą reflektory wodziły swe światło, [...] sunęła po okalających zamek biwakach, gdzie przy ogniskach oddziały wojskowe nutą pieśni narodowych witały ją”³⁸ (il. 8). Jak pisali w sprawozdaniu organizatorzy:

Łamiące się światło w zbroi Namiestnika Chorągwi z buzdyganem w rękę i lampartem na ramieniu, – wiejące cicho na długich kopianach długie proporce karmazynowo-białe z krzyżem kawalerskim, w rękach 16-tu „towarzyszy husarskich” w pełnym uzbrojeniu – stworzyło niezapomniany widok, przenoszący myśli tysięcy widzów w wieki ubiegłe. W miarę, jak wrazenie potężniało, okrzyki i oklaski milkły, a zastąpiły je łzy wzruszenia³⁹.

Następnego dnia, po salwie 21 wystrzałów armatnich, na dziedzińcu zamkowym przy dźwiękach hymnu narodowego i salw armatnich nastąpiło wciągnięcie na maszt chorągwi flagi państwowej i chorągwi królewskiej (tę ostatnią za specjalną zgodą prezydenta RP), po czym odprawiono mszę polową przed ołtarzem zaaranżowanym u stóp zamku.

W czasie nabożeństwa asystował oddział husarii, honorowy batalion piechoty i szwadron 22 pułku ułanów ze sztandarami. Ks. Prowincjał O.O. Kapucynów O. Konstanty wygłosił przy mikrofonie kazanie, w którym przedstawił ideologię Króla i założenia jego polityki państwowej⁴⁰.

W tym czasie też, przy asyście kompanii honorowej, zaciągnięto przy wszystkich wejściach do zamku warty honorowe złożone ze spieszonych husarzy w historycznych pancerzach z czasów króla Jana Sobieskiego (il. 9). Na dziedzińcu zamku odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci króla⁴¹ (il. 10).

Pod odgłosy hołdowniczych salw armatnich, pod szelest rwanej przeciwnymi wiatrami chorągwi królewskiej na maszcie i pod szcęk zbroi husarskich, jakie na znak czci Sobieskiemu przywdział oddział wojska, padały słowa hołdu przedstawiciela rządu dla geniuszu rycerstwa Jana III-go. I gdy po odsłonięciu pięknej płaskorzeźby wchodziliśmy w progi sal królewskiego zamku Oleska, czuło się tego wojennego ducha jednego z najhardziej bohaterkich królów przedrozbiorowej Polski⁴².

³⁵ *Ibidem*. Donoszono jednak, iż na miejscu nie można było dostać masła, przez co ucierpiała nieco wytworna kuchnia.

³⁶ *Uroczystości w Olesku*, „Kurjer Warszawski”, 1933, nr 256, s. 4.

³⁷ „Szerokim kręgiem dookoła zamku rozłożyły się oddziały XII. Dywizji Piechoty – powracającej z manewrów jesiennych, liczne oddziały P.W., Związku Strzeleckiego, drużyn harcerskich, Ochotniczych Straży Pożarnych, Sokoła oraz organizacji i delegacji z całego terenu Województwa tarnopolskiego”, *Uroczystości Roku Sobieskiego...*, s. 10.

³⁸ *Ibidem*, s. 10–11.

³⁹ *Ibidem*, s. 10.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 11.

⁴¹ *W miejscu urodzenia króla Jana Sobieskiego*, „Kurjer Warszawski”, 1933, nr 257, s. 24. Wspomniana brązowa tablica z profilowym popiersiem króla zachowała się w pierwotnej lokalizacji. O pracach wykonanych na zamku zob. *Uroczystości Roku Sobieskiego...*, s. 18–20.

⁴² E. Igel, *Na królewskich zamkach Oleska i Podhorzec*, „Chwila”, 1933, nr 5208, s. 11.



8. Defilada husarii przed zamkiem w Olesku, w: „Wiarus”, 1933, nr 39, s. 918

Po odśpiewaniu przez chór „Bard” z Tarnopola *Bogurodzicy* oraz *Gaude Mater Poloniae* nastąpiły okolicznościowe przemówienia, które dobitnie podkreślały zaktualizowany polityczny sens obchodów. W takim tonie przemawiał prezes lokalnego komitetu obchodów, który:

[...] skreślił dzieje zamku oleskiego, słał czyny króla Jana Sobieskiego, przeprowadzając analogię pomiędzy odsieczą wiedeńską a walkami wojska polskiego w 1920 pod wodzą Marszałka Piłsudskiego⁴³.

Z kolei reprezentujący rząd płk. Emil Kaliński (wówczas minister poczt i telegrafów) oznajmił, że czasy Sobieskiego były już okresem narastającego upadku Rzeczypospolitej, kiedy:

[...] jedynym punktem, w którym schroniło się ówczesne piękne i twórcze życie polskie, było jej wojsko, ówczesna siła zbrojna i jego wodzowie. [...] Ono było jedyną podporą, podtrzymującą gmach państwa od grożącego już wówczas rozstroju i upadku⁴⁴.

W ten sposób niejako dał do zrozumienia, iż oparte na armii rządy sanacyjne stanowią analogiczny gwarant bezpieczeństwa i pomyślności kraju.

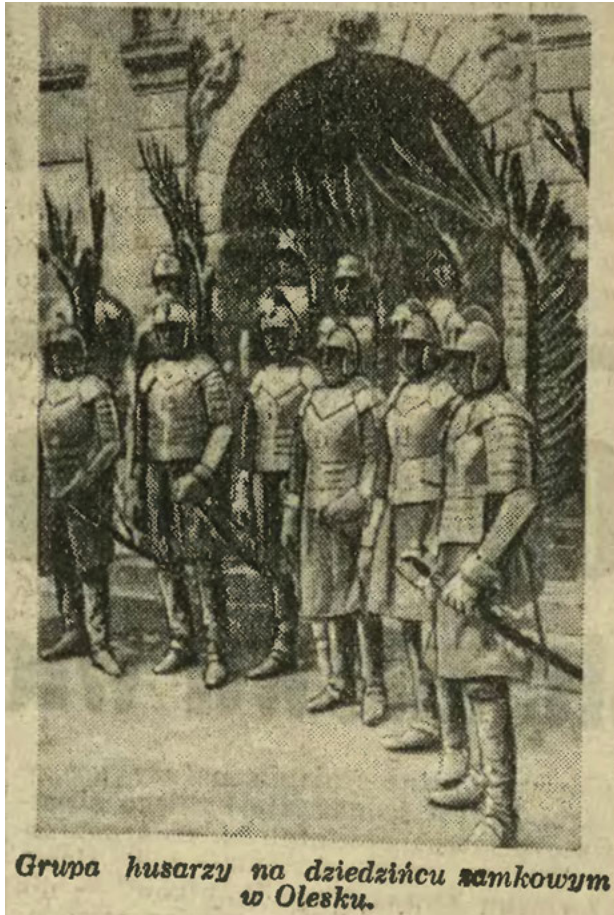
W ramach obchodów na zamku oficjalnie oddano do użytku kaplicę (w komnacie, w której urodził się Sobieski), nad wejściem do niej umieszczono napis komemoratywny. W rocznicowym święcie szczególnie był udział wojska: „w chwili, gdy odbywała się uroczystość otwarcia kaplicy, nadleciała eskadra samolotów, okrążając zamek i zrzucając wieńce”⁴⁵, a „na szarfach wieńców widniały wiele mówiące napisy »Królowi Janowi III – nowoczesna skrzydlata Husarja 6-go pułku lotniczego«”⁴⁶. Warto podkreślić, że – zapewne z przyczyn logistycznych – zrezygnowano ze szczególnej oprawy owego miejsca upamiętnienia. Ze sprawozdań organizatorów wiadomo, że pierwotnie planowano umieszczenie tablicy na ścianie zamku „pod szeregiem

⁴³ *Wspaniałe uroczystości w Olesku i Podhorcach ku czci króla Jana Sobieskiego*, „Polska Zbrojna”, 1933, nr 258, s. 2.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ *W miejscu urodzenia króla...*, s. 24.

⁴⁶ *Uroczystości Roku Sobieskiego...*, s. 12.



9. Grupa statystów w przebraniu husarskim na dziedzińcu zamku w Olesku, w: „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 1933, nr 261, s. 2



10. Tablica jubileuszowa ku czci Jana III wmurowana na dziedzińcu zamku w Olesku, stan z 1933 r., w: *Uroczystości Roku Sobieskiego i odbudowa Zamku w Olesku. Sprawozdanie Wojew. Komitetu Obchodu Roku Sobieskiego w Tarnopolu 1933-1934, Tarnopol 1935*

wmurowanych w tę ścianę bloków kamiennych, pobranych z dawnych zamków polskich wstawionych zwycięstwami Jana Sobieskiego jako hetmana i króla w walkach z Turkami i Tatarami”. Zakładano, iż:

[...] na blokach umieszczone będą daty wyryte zwycięstw odniesionych w tych okolicach. W tym celu zajdzie potrzeba pobrania odpowiednich bloków kamiennych z ruin zamkowych, względnie zamków między innymi następujące: Trembowla, Jazłowiec, Buczacz, Podhajce, Brzeżany, Lwów, Komarno, Żórawno. Pożądanym jest sprowadzenie bloków z zamku Chocim, fortyfikacji Wiednia oraz z zamków węgierskich wstawionych podczas kampanii króla w 1683 roku⁴⁷.

Po zakończeniu uroczystości w Olesku tłum uczestników, na czele z oddziałami wojskowymi w szyku, udał się zwartym pochodem do zamku w Podhorcach. Organizatorzy podkreślali, że w defiladzie:

[...] przed przedstawicielami Władz cywilnych i wojskowych na wysokiej trybunie reprezentacyjnej [...] maszerowały z orkiestrą i oddziałem husarii na czele zwarte oddziały piechoty, artylerii, karabinów maszynowych, przysposobienia wojskowego, strzelca, harcerzy, oraz liczne delegacje wsi i miast, niosąc każda transparent z pięknymi hasłami w słowach krótkich i dobitnych, stwierdzających niezbitę prawdę dla obywatela Odrodzonej Polski⁴⁸.

⁴⁷ J. Juszczyk, *Program prac Sekcji Obchodowej*, [w:] *[Fragment Archiwum]*, [s. 7], k. 79r.

⁴⁸ *Uroczystości Roku Sobieskiego...*, s. 12.



Husarja w Tarnopolu.

11. Defilada husarii w Tarnopolu, w: *Uroczystości Roku Sobieskiego i odbudowa Zamku w Olesku. Sprawozdanie Wojew. Komitetu Obchodu Roku Sobieskiego w Tarnopolu 1933–1934*, Tarnopol 1935

Na zamku podhoreckim oficjalni goście zostali przyjęci na bankiecie przez księcia Romana Sanguszkę. Nie zrealizowano natomiast początkowo planowanego widowiska na terenie parku zamkowego: inscenizacji „wesela jaworowskiego”, ze śpiewami, tańcami i chórami włościan, oraz sceny przybycia poselstwa cesarskiego przed oblicze króla Jana III⁴⁹.

Uroczystości wzbogacono o imprezy towarzyszące, na przykład „Zjazd Gwiazdzisty automobilowo-motocyklowy”, a także rajd turystyczno-krajoznawczy po Podolu, pod nazwą „Szlakiem Sobieskiego”⁵⁰.

Na nieco mniejszą skalę uczczono rocznicę w innych miejscowościach kresowych. Interesujące wydają się uroczystości w Tarnopolu, które przebiegały również według scenariusza przygotowanego przez inż. Józefa Juszczyka. W dniach 23 i 24 września zorganizowano tam szereg imprez plenerowych pod wspólnym tytułem „Dożynki króla Jana III i przybycie poselstwa cesarza austriackiego z prośbą o odsiecz Wiednia”. Uroczystość rozpoczęło wciągnięcie flagi państwowej i wystawienie warty honorowej na dziedzińcu zamku tarnopolskiego, następnie na miejscowym stadionie odegrano przedstawienie historyczne, z żywym obrazem ukazującym przybycie poselstwa cesarskiego. Wieczorem przez iluminowane ulice miasta wyruszył pochód dożynkowy, przed pomnikiem Mickiewicza przeszła defilada. Drugiego dnia o godzinie 6 rano miasto obudziły sygnały działowe, a po mszy połowej ulicami przeszły pochód i defilada z „Pocztami husarzy Jana III” (il. 11). Zorganizowano też „wieczór Sobieskiego dla ludu” oraz – dla elit – „Bal – Akademię króla Jana III”⁵¹. Odślonięto pomniki, na przykład w Pomorzanach, przy ratuszu, stanął siedmiometrowy obelisk z popiersiem króla⁵². Warto odnotować, iż obchody były zakłócane przez akty sabotażu ze strony nacjonalistów ukraińskich. Podczas święta w Olesku między innymi podpalili oni w nocy sterty zgromadzonego na polach zboża, poprzecinali również kable, utrudniając transmisję radiową w czasie towarzyszącej uroczystości mszy⁵³.

⁴⁹ Juszczyk, *op. cit.*, [s. 8], k. 79v.

⁵⁰ *Szlakiem Sobieskiego*, „Gazeta Lwowska”, 1933, nr 244, s. 4.

⁵¹ *Wielki obchód Sobieskiego w Tarnopolu*, „Wschód: Prasowa Agencja Informacyjna”, 1933, nr 363, s. 1–2.

⁵² *Manifestacja ku czci króla Jana III Sobieskiego w Pomorzanach*, „Wschód: Prasowa Agencja Informacyjna”, 1933, nr 381, s. 1.

⁵³ Pawliszczak, *op. cit.*, s. 3.

1933. THE CEREMONIAL SETTING OF THE 400TH BIRTHDAY OF STEFAN BATORY
AND THE 250TH ANNIVERSARY OF THE RELIEF OF VIENNA IN THE BORDERLANDS

Summary

The year 1933, which marked the 15th anniversary of Polish independence, also saw the celebrations of the 400th birthday of Stefan Batory and the 250th anniversary of the Relief of Vienna led by King Jan III Sobieski. Both events allowed for a wide campaign of propaganda for the Sanation movement's updated political programme, clad in historical analogies, especially in the context of Eastern policy. For this reason, the ceremonies organized in the Borderlands, a particular *lieux de mémoire* associated with great kings, who were seen in official historical politics as natural harbingers of Józef Piłsudski, took on a special character. This provided an excellent opportunity for the propaganda of the Polish civilizing mission in the East and the promotion of the idea of Poland as a superpower. The main ceremonies commemorating Stefan Batory were organized in Grodno, where the monarch died in the historic castle in 1586. These celebrations, broadcast by radio and widely reported by the press, were attended by President Ignacy Mościcki and many national and local dignitaries, ministers, senators, deputies, voivodes, bishops, generals *etc.* Lavish occasional decorations, saturated with specific symbolism, were set up as modernized late 16th-century architectural stylizations. The activities of the Grodno Castle reconstruction committee were officially inaugurated on the 350th anniversary of Batory's death. Even more magnificent were the two-day festivities commemorating the Victory at Vienna organized in Olesko, which overshadowed the central celebrations in Kraków. The programme of the ceremony proclaimed that "a deed of European importance – by King Jan III and the then-superpower Poland – must be reflected by a programme of celebrations of its 250-year anniversary on a superpower scale". An extensive open-air spectacle was organized with the participation of thousands of extras, including soldiers in historical costumes, several hundred fire brigades, scouts and aviation squadrons. Particularly spectacular was the especially arranged musical performance combined with night illuminations. These celebrations were enhanced by other accompanying events such as the *Star Automobile and Motorcycle Rally* and the sightseeing rally *On the Trail of Sobieski*. In other Borderland towns such as Tarnopol the jubilee was celebrated on a smaller scale, where a number of outdoor events were organized under the umbrella name *Harvest Festival of King Jan III and the Arrival of the Austrian Emperor's Legation with a Request for the Relief of Vienna*.

transl. Katarzyna Krzyżagórska-Pisarek

Keywords: 20th Century religious ceremonies; 20th Century occasional decorations; state ceremony; political iconography; historical politics; 20th Century Polish culture;